

Sygn. akt XXV C 206/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C. i Ł. C.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o unieważnienie umowy, ewentualnie o zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 22 maja 2009 r., zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. a M. C. i Ł. C., jest nieważna;

II. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. C. i Ł. C. kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 206/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 czerwca 2022 r.

M. C. i Ł. C. pozwem z dnia 16 stycznia 2020 r., skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1. ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 22 maja 2009 r. albo
o unieważnienie w całości ww. umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym,

ewentualnie, w przypadku nieuznania powyższego żądania za zasadne:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 45.610,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) (...)

o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 22 maja 2009 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

Na uzasadnienie powyższych żądań powodowie podali, że w dniu 22 maja 2009 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę kredytu nr (...) (...) (...), denominowanego na kwotę 147.411,35 CHF. Wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich, jak i jego spłata miała następować w tej walucie, a odniesie się do franka szwajcarskiego stanowiło rodzaj klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie z warunkami umowy, przeliczenia walutowe kwoty kredytu i rat kredytowych dokonywane by na podstawie kursów kupna i sprzedaży waluty CHF z tabel kursowych banku, które pozwany wyznaczał w sposób jednostronny i dowolny. Zawarcie w umowie takich postanowień oznacza niemożliwość określenia wysokości kwoty kredytu i rat kredytu w złotych polskich oraz obarcza kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem kursowym.

W konsekwencji umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego,

z naturą stosunku prawnego wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. i z zasadami współzycia społecznego,

a także z zasada walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Niezależnie od tego znajdujące się w umowie klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i nie wiążą powodów, a ich wyłączenie z umowy kredytu sprawia, że umowa nie może być wykonywana, co prowadzi do jej nieważności, ewentualnie powinna być wykonywana z pominięciem waloryzacji kredytu. Dodatkową podstawą do stwierdzenia nieważności umowy kredytu może być art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Bank dopuścił się bowiem względem powoda nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na braku przedstawienia rzetelnej informacji o ryzyku związanym z zaoferowanym produktem. Uzasadniając interes prawny

w żądaniu ustalenia powodowie powołali się na potrzebę rozstrzygnięcia kwestii związania umową kredytu, w szczególności co do obowiązku zapłaty przyszłych rat. W razie uznania, że umowa kredytu jest ważna, lecz powinna być wykonywana z wyłączeniem klauzul waloryzacyjnych i zachowaniem pozostałych warunków umowy, powodowie dochodzą od pozwanego nadpłaconych rat kredytowych ponad wysokość rat należnych, w okresie od czerwca 2009 r. do sierpnia 2019 r.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że zawarta przez strony umowa była umową kredytu denominowanego w walucie obcej, w której kwota kredytu została jednoznacznie określona we franku szwajcarskim. Umowa taka jest zgodna z Prawem bankowym, nie narusza natury stosunku prawnego ani zasady walutowości, nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a klauzule denominacyjne nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. Bank wyjaśnił kredytobiorcom przed zawarciem umowy istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz poinformował ich o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stóp procentowych oraz ich konsekwencjach. Bank nie miał możliwości kształtowania i nie kształtował kursów wymiany walut w sposób dowolny, lecz w oparciu o aktualne kursy był zobowiązany do stosowania kursów rynkowych, a powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich już od momentu zawarcia umowy.

Ponadto w piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2021 r. pozwany, w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną, na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. podniósł zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 400.000 zł, wypłaconej przez powodów przez pozwanego w związku z podpisaniem przedmiotowej umowy kredytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie M. C. i Ł. C. w 2009 r. potrzebowali środków finansowych na zakup od współwłaściciela udziału 1/2 części w nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., zabudowanej domem jednorodzinny, w którym zamieszkiwali. W celu uzyskania kredytu powodowie zgłosili się do doradcy kredytowego z (...) S.A. D. kredytowy przedstawił powodom ofertę klasycznego kredytu złotowego oraz ofertę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Doradca zarekomendował powodom ofertę kredytu denominowanego w walucie szwajcarskiej w (...) Bank (...) S.A., jako korzystniejszą od kredytu złotowego, ze względu na niższe oprocentowanie i niższe raty kredytowe niż w przypadku kredytu w walucie polskiej.

W dniu 19 marca 2009 r. powodowie złożyli na formularzu (...) Banku oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego, w których oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego (...) denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko, przyjmują do wiadomości, że w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą:

1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w umowie o kredyt – bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonana pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczającą do realizacji celu określonego w umowie o kredyt – zobowiązują się do dokonania dopłat ze środków własnych, wynikających z ewentualnych różnic kursowych, oraz że odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych. Powodowie złożyli również w tej samej dacie na formularzu (...) Banku oświadczenia o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, w których oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu mieszkaniowego (...) zmiennej stopy procentowej i akceptują to ryzyko oraz są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu.

Powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany we franku szwajcarskim i w dniu 8 maja 2009 r. złożyli do (...) Bank (...) S.A. wnioski o kredyt mieszkaniowy (...) w wysokości 400.000 zł, w walucie CHF, na okres 360 miesięcy. We wniosku powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A.

o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują, są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, a także że zostali poinformowani o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Przyjmują również do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, tj. kwotę do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Jednocześnie powodowie oświadczyli, iż odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych. Powodowie złożyli także w odrębnym piśmie dodatkowe oświadczenie, że akceptują zaciągnięcie kredytu w walucie CHF oraz podejmują istniejące w związku z tym ryzyko walutowe (oświadczenia klienta o akceptacji ryzyka kursowego z 19.03.2009 r. – k. 93 i 95, oświadczenia klienta o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej – k. 94 i 96, wnioski o udzielenie kredytu – k. 85-92, oświadczenie o ryzyku walutowym – k. 97, przesłuchanie powodów: M. C. – k. 263-264 i Ł. C. – k. 264).

W dniu 22 maja 2009 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednik prawny (...) Banku (...) S.A.) oraz M. C. i Ł. C. (kredytobiorcy) zawarli umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 147.411,35 CHF, jednak nie więcej niż 400.000 zł (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej również „CSU”). W umowie zapisano, że kredyt jest przeznaczony na cel mieszkaniowy –

finansowanie kosztów zakupu domu jednorodzinnego położonego w W. przy ul. (...), działka (...) (§ 1 ust. 2 CSU). Okres kredytowania ustalono od 22 maja 2009 r. do 5 maja 2039 r. (§ 1 ust. 3 CSU), oprocentowanie kredytu na 4,20167 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania CSU), przy czym warunki zmiany oprocentowania określone zostały w Części Ogólnej Umowy (§ 1 ust. 4 CSU), marżę banku w dniu udzielenia kredytu na 3,8% w stosunku rocznym (§ 1 ust. 5 CSU), przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży banku z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty – o 1 p.p. (§ 1 ust. 6 CSU).

Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 656.297,44 zł ustanowioną na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości (§ 3 ust. 1 CSU).

Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo, nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia określonych w ust. 4 (spełnienie warunków powinno nastąpić nie później, niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy (§ 4 ust. 1-3 CSU). Wypłata środków odbywa się na zasadach określonych w Części Ogólnej Umowy (§ 4 ust. 6 CSU).

Natomiast spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, pobieranych z rachunku wskazanego w CSU, przy czym zasady spłaty określone są w Części Ogólnej Umowy (§ 5 ust. 1-7 CSU).

(umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) – Część Szczególna Umowy – k. 29-30).

Całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...) stanowiła, wraz z Częścią Szczególną Umowy, Część Ogólna Umowy (zwana dalej również „COU”).

W Części Ogólnej umowy postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego

w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 1 ust. 2 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmian wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

Zgodnie z COU, oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3-miesięczny okres obrachunkowy rozumie się okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU).

Według postanowień COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej, według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 13 ust. 1-2 COU).

W przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnicy kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU, kredytobiorca

zobowiązany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel (§ 13 ust. 3 COU).

W § 15 ust. 7 COU postanowiono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) Harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie obcej.
- 2) Spłata następuje:
 - a) w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, lub
 - b) w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany (niniejsze postanowienie wchodzi w życie od dnia 1 lipca 2009 r.).
- 3) Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Do obliczania odsetek przyjmuje się rzeczywistą liczbę dni w miesiącu, a rok za 365 dni (§ 16 ust. 1 i 2 COU).

W COU postanowiono również, że sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie przepisy Prawa bankowego, Kodeksu cywilnego i inne właściwe, powszechnie obowiązujące przepisy prawa (§ 26 ust. 2 COU).

(Część Ogólna Umowy – k. 30v-36).

Postanowienia przedmiotowej umowy kredytu dotyczące mechanizmu denominacji kredytu w walucie frank szwajcarski (zasad przeliczeń walutowych) nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. W okresie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. M. C. była zatrudniona w firmie badającej sprawozdania finansowe na umowę o pracę, natomiast Ł. C. pracował w komercyjnej stacji telewizyjnej jako technik na umowę o pracę. Środki z kredytu zostały wypłacone przez bank w dniu 8 czerwca 2009 r. na rachunek bankowy współwłaściciela nieruchomości, od którego powodowie nabywali udział w nieruchomości, w złotych polskich, w kwocie 400.000 zł. Przy zawieraniu umowy kredytu powodowie nie zakładali rachunku bankowego w walucie szwajcarskiej i początkowo, do stycznia 2015 r., spłacali raty kredytowe w złotych polskich (zaświadczenie banku z 26.08.2019 r. wraz z zestawieniem spłaconego kapitału i odsetek – k. 37-40, przesłuchanie powodów: M. C. – k. 263-264 i Ł. C. – k. 264).

W dniu 27 stycznia 2015 r. (...) Bank (...) S.A. oraz M. C. i Ł. C. zawarli Porozumienie do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, w którym postanowiono, że w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz że w celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu bank otwiera i prowadzi rachunek obsługi kredytu,

o wskazanym w Porozumieniu numerze (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 Porozumienia).

W Porozumieniu określono również zasady ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej w następujący sposób:

- 1) Ustalenie kursu sprzedaży waluty obcej polega na dodaniu do kursu międzybankowego dla tej waluty marży, uzależnionej od czynników wymienionych w pkt. 5, w wysokości nie większej niż 10% kursu międzybankowego danej waluty.

2) Ustalenie kursu kupna waluty obcej polega na odjęciu od kursu międzybankowego dla danej waluty marży, uzależnionej od czynników wymienionych w pkt. 5, w wysokości nie większej niż 10%,

3) Kurs międzybankowy waluty obcej jest to kurs waluty, po jakim zawierane są transakcje pomiędzy bankami na rynku międzybankowym. Aktualne kursy międzybankowe walut są publikowane w serwisie (...). Do przygotowania Tabeli kursów wykorzystywane są kursy z chwili sporządzania Tabeli kursów.

4) Na początek dnia, w każdym dniu roboczym, (...) S.A. sporządza i publikuje kursy walut w Tabeli kursów m.in. poprzez ich zamieszczenie w Tabeli informacyjnej o kursach walut na stronie internetowej (...)

5) Marża kupna i sprzedaży, o której mowa w pkt 1 i 2, ustalana jest w oparciu o bieżącą sytuację na rynku walutowym, to jest w oparciu o poziom i zmienność kursów walut na rynku międzybankowym, płynność poszczególnych walut, koszty finansowe pozyskania walut oraz konkurencyjność kursów walut oferowanych klientom.

6) Kurs walut ustalony w powyższy sposób jest stosowany przez (...) S.A. przez cały dzień, w którym został opublikowany, z zastrzeżeniem pkt. 7.

7) (...) S.A. ma prawo do zmiany wszystkich kursów ustalonych zgodnie z zasadami określonymi w pkt 1-4 w przypadku, gdy w ciągu dnia nastąpi zmiana kursu międzybankowego jednej z walut publikowanej w Tabeli kursów o co najmniej 0,1% w stosunku do kursu międzybankowego z chwili przygotowywania Tabeli kursów.

W powyższym przypadku (...) S.A. po ustaleniu kursu waluty opublikuje go w Tabeli informacyjnej o kursach walut na stronie internetowej (...)pl. Ustalony w powyższy sposób nowy kurs waluty obowiązuje do chwili publikacji kolejnej Tabeli kursów.

(...)

(Porozumienie z 27.01.2015 r. do umowy o kredyt mieszkaniowy (...)- k. 82-84).

Od czasu zawarcia powyższego Porozumienia, tj. od lutego 2015 r., M. C. i Ł. C. spłacają raty kredytowe bezpośrednio we frankach szwajcarskich (zaświadczenie banku z 26.08.2019 r. wraz z zestawieniem spłaconego kapitału i odsetek – k. 37-40).

W 2019 r. powodowie skonsultowali przedmiotową umowę z prawnikiem, od którego uzyskali potwierdzenie, że umowa zawiera klauzule abuzywne i dowiedzieli się o możliwości żądania unieważnienia umowy (przesłuchanie powodów: M. C. – k. 263-264 i Ł. C. – k. 264).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów M. C. i Ł. C.,

w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy w zakresie postanowień określających zasady denominacji kredytu oraz dokonywania spłaty kredytu. Zeznania powodów były zgodne z dowodami

z dokumentów (co do braku możliwości negocjacji umowy z bankiem), spójne i logiczne, zatem nie budziły wątpliwości.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka P. M.

(k. 321 i 323). W szczególności zakresie dotyczącym informowania kredytobiorców o ryzyku kursowym zeznania te miały charakter bardzo ogólny, a świadek nie wskazał w nich, jakie konkretnie informacje zostały przekazane powodom w kwestii ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej. Sąd nie mógł w związku z tym dokonać w oparciu o zeznania świadka innych ustaleń o faktach, niż wynikające z podpisanych przez powodów oświadczeń o ryzyku. Nie wiadomo jakie konkretne informacje były rzekomo przekazywane przez świadka powodom. Jeśli chodzi o kwestię możliwych negocjacji warunków umowy kredytu, to zeznania tego świadka należy ocenić jako niewiarygodne, gdyż w sposób oczywisty nie korespondowały z treścią umowy kredytu, która została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez bank. Treść spornego stosunku prawnego składała się z części szczególnej oraz części ogólnej. Część szczególna jest szablonem, w którym zmianie podlegają wyłącznie takie parametry jak dane osobowe kredytobiorcy, cel kredytu, kwota kredytu, okres kredytowania, marża, oprocentowanie itp. Nie sposób z uzupełnienia tej części umowy wywodzić zasadnie twierdzenia o indywidualnych negocjacjach kredytobiorców z bankiem. Wniosek taki należy uznać za sprzeczny z częścią ogólną umowy, stanowiącą niezmienny wzorzec umowy kredytu, określający zasady wypłaty i spłaty kredytu. Z treści umowy, ani żadnych innych dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy, nie wynika, aby umowa podlegała jakimkolwiek negocjacjom (w tym co do kursu, po jakim nastąpi wypłata kredytu, ani co do waluty spłaty kredytu). Gdyby negocjacje takie miały miejsce, to z pewnością ich wynik znalazłby potwierdzenie na piśmie, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca. Jeżeli powodowie mieliby od samego początku możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, nie musieliby zawierać z pozwanym w 2015 r. porozumienia zmieniającego warunki umowy kredytu, umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka H. G.

(k. 288-290, 291-292) ponieważ świadek ten występował wyłącznie jako pełnomocnik banku na umowie kredytu, nie uczestniczył w rozmowach z klientami odnośnie kredytów mieszkaniowych i nie miał wiedzy w przedmiocie okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, a podał tylko pewne ogólne informacje co do procedur stosowanych w banku przy zawieraniu tego rodzaju umów.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 6 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka G. D., ponieważ pozwany nie podał adresu świadka, tak by było możliwe jego wezwanie, a brak było podstaw prawnych do zobowiązania przez Sąd byłego pracodawcy świadka do wskazania ostatniego znanego adresu korespondencyjnego świadka.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień, na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany

w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził

w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania

w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować

z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W umowie kredytu objętej pozwem przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu denominowanego udzielonego

w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 147.411,35 CHF, jednak nie więcej niż 400.000 zł. Z kolei w COU postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego

w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). Mimo odwołania się w umowie kredytu do waluty frank szwajcarski, umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu

w tej walucie, a kredyt był wypłacony i spłacany (do momentu zawarcia porozumienia zmieniającego walutę spłaty) w złotych polskich. Za przyjęciem, iż kredyt udzielony był

w złotych polskich przemawia również fakt, iż zabezpieczenie przedmiotowego kredytu

w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych polskich (§ 3 CSU). Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w brzmieniu według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361), hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10

i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14). Ponadto w § 15 ust. 7 COU postanowiono, że spłata kredytu następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (dopiero od 1 lipca 2009 r. obowiązywać miała zasada, że spłata kredytu następuje w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany, a przedmiotowa umowa została zawarta przed tą datą). Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt w walucie polskiej, wypłacany i spłacany w złotych polskich, zaś odwołanie do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR, właściwą dla tej waluty, niższego niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR, właściwą dla waluty PLN.

Wobec braku określenia w § 1 ust. 1 CSU ściśle kwoty kredytu w złotych polskich, lecz wskazanie tylko, że stanowi ona równowartość określonej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, a tylko nie więcej niż 400.000 zł, w celu określenia kwoty kredytu musiało nastąpić odwołanie się do przywołanego wyżej § 1 ust. 2 COU, zgodnie z którym, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą

w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zwrócić trzeba jednak uwagę, że powyższe postanowienie umowne nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwala w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs

w sposób dowolny, wedle swego uznania. W umowie kredytu nie określono bowiem żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. W kontekście zapisów umowy kredytu bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona ma być kwota kredytu. Kwota kredytu

w złotych polskich określona ma być bowiem w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, będące jego wewnętrznym dokumentem, przy czym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany waluty wskazanego w Tabeli kursów. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Wewnętrzne instrukcje banku dotyczące zasad ustalenia kursów walut w tabelach kursowych nie stanowiły elementu stosunku umownego pomiędzy bankiem a kredytobiorcami. W istocie więc na podstawie powyższych zapisów umownych kwota kredytu wypłacana w złotych polskich jest nieznana, lecz znana jest jedynie jej maksymalna możliwa wysokość, która jednak może być niższa na skutek zmian kursu franka szwajcarskiego od chwili zawarcia umowy do czasu wypłaty kredytu – w takiej sytuacji kredytobiorca zobowiązany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych

w celu realizacji celu mieszkaniowego określonego w umowie (§ 13 ust. 3 pkt 2 COU). Prowadzi to do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu

i niezgodności spornej umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego,

a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od regulacji Prawa bankowego, wymaganie dokładnego określenia

w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone

w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania

(tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczenie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne

wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W przypadku spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już wcześniej wskazano, z treści § 1 ust. 2 COU i § 13 ust. 1-3 COU wynika, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje

w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, ustalonej na podstawie kursu kupna waluty obcej, według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Natomiast stosownie do § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Na gruncie zapisów umowy kredytu nie da się jednak ustalić konkretnych i jednoznacznych kryteriów, na podstawie których bank wyznacza wysokość tych kursów.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Sporna umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowa kredytu nie precyzuje, w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych

w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna

z przepisem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania,

że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne

z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 2, § 13 ust. 1-3 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje

w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na zakup i wykończenie nieruchomości w Polsce, to w oczywisty sposób kredytobiorców nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia cel, na które kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza to, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych we wskazanych postanowieniach umownych strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy kredytu na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającą granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw ani zawarcia przez strony Porozumienia z dnia 27 stycznia 2015 r. do umowy kredytu, przyznającego kredytobiorcom uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wejście w życie wskazanej ustawy i zawarcie Porozumienia już po zawarciu umowy pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności.

W szczególności ustawa ani Porozumienie nie usunęły pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej lub przy zastosowaniu kursów przeliczeniowych waluty obcej ustalanych w sposób obiektywny nie likwidowało źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca ani Porozumienie nie zawierają rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy kredytu w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Dla porządku wskazać trzeba, że przedmiotowa umowa kredytu nie mogła naruszać zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Sporna umowa kredytu zawarta została już po wskazanej wyżej dacie, wobec czego nie stosowało się do niej przywołanej zasady walutowości.

W ocenie Sądu, przedmiotowej umowy kredytu nie sposób uznać za nieważną w ogólności – ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie

akcyjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, MonPrBank 2017/13/35). Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności ekonomicznej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy, zaś z racji posiadanego wykształcenia

i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umów klauzul waloryzacyjnych (przeliczeniowych) doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja waloryzacji kredytu kursem waluty obcej (denominacji kredytu

w walucie obcej) nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że mechanizm denominacji kredytu w walucie obcej miał chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że mechanizm taki pozwalał w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż

w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w okresie zawierania przedmiotowej umowy była ona oceniana jako korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją waloryzacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy kredytu. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu takiego ukształtowania umowy kredytu, który nakazywałby uznanie umowy w całości za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Wobec uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej opisanych, nie było potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez stronę powodową abuzywności klauzul przeliczeniowych (waloryzacyjnych), w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie te klauzule pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W rozpatrywanej sprawie powodów należało uznać za konsumentów przy zawieraniu spornej umowy kredytu. Środki z kredytu przeznaczone były na cele mieszkaniowe powodów, a powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w okresie zawarcia umowy kredytu. Bank zawierał natomiast umowę kredytu jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów tego rodzaju kredytów hipotecznych, zawieranych wówczas przez bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej). Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego, określając w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać

z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które

w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich z kwoty określonej we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot określonych w harmonogramie spłat kredytu we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja

2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają

bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych, dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi potrzebę złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w cytowanych wcześniej postanowieniach umowy kredytu, tj. § 1 ust. 2, § 13 ust. 1-3 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne

ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będące następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już różnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego różnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego mu kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje

w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 2, § 13 ust. 1-3 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU umowy kredytu, które przewidują, że wypłata środków następuje

w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, obliczonej na podstawie kursu kupna waluty obcej, oraz że spłata następuje w złotych

w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, obliczonych na podstawie kursu sprzedaży danej waluty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone również dlatego, że przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut według Tabeli kursów obowiązującej

w Banku, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wskazane klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu i rat kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy – konsumenta w zakresie wysokości jego świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu.

Mechanizm denominacji kredytu w walucie obcej (waloryzacji walutowej) również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia powodowi rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu denominowanego w walucie obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (saldo kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej może okazać się przy wzroście kursu, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy, nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty kredytu. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku.

Oceniając pod tym kątem proces zawierania umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie sposób ustalić, że kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. W oświadczeniach złożonych przez kredytobiorców na etapie wnioskowania o kredyt znalazła się jedynie ogólnikowe formuły o treści: „Oświadczam, że zostałem poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przeze mnie ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuję do wiadomości i akceptuję to ryzyko. Przyjmuję do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, tj. kwotę do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej”. W umowie kredytu wskazano natomiast, że zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych oraz że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca. (§ 1 ust. 3 pkt. 1 i 2 COU). Pozwany nie wykazał jednak, żeby w procesie zawierania umowy przekazał kredytobiorcom informacje pozwalające im na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej ich zadłużenie może rosnąć bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, a ich zmiany mają wpływ na wysokość zobowiązań kredytobiorcy, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku znacznej dewaluacji waluty polskiej.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej wobec waluty polskiej może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spłaty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, ale to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń kredytobiorcy oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny

konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Postawienie bankowi takich wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Przywołane wcześniej formuły zamieszczone we wniosku kredytowym i w umowie kredytu (oraz podobne znajdujących się w oświadczeniach podpisanych przez kredytobiorców jeszcze przed złożeniem wniosku) nie dowodzą, że kredytobiorcom uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej.

W rezultacie przywołane wyżej postanowienia umowy kredytu dotyczącej mechanizmu denominacji walutowej należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny wynikający z zawartej umowy kredytu, nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma być wypłacony i spłacany kredyt.

W ocenie Sądu, nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika jednak, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne

z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.” W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd

krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje”.

Przepisem, który mógłby znaleźć ewentualnie zastosowanie do przeliczenia świadczeń stron, po wyłączeniu z umowy klauzul przeliczeniowych, mógłby być art. 358 § 2 k.c., który w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej (§ 1) oraz że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej i że w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana (§ 2). Jednak w sprawie niniejszej powodowie wyraźnie sprzeciwiali się utrzymaniu umowy kredytu w mocy po wyłączeniu z niej niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, żądając stwierdzenia nieważności umowy. Nie zostały przy tym ujawnione żadne takie okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, że rozwiązanie umowy jako całości narazi powodów – konsumentów na szczególnie szkodliwe skutki. W szczególności za takie nie może być uważana konieczność rozliczenia się z bankiem z otrzymanej kwoty kredytu, skoro powodowie godzą się z takim skutkiem stwierdzenia nieważności umowy i deklarują gotowość rozliczenia

z bankiem. Nie zachodzi tu więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych argumentów, które nakazywałyby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumentów, naruszając ich interes ekonomiczny – zwłaszcza w sytuacji, w której powodowie wywodzą swoje roszczenia również z nieważności umowy. Wyklucza to potrzebę poszukiwania rozwiązania, które pozwalałoby na wypełnienie luki powstałej na skutek wyłączenia z umowy klauzul przeliczeniowych w celu utrzymania umowy w mocy.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji (waloryzacji) kredytu w kształcie przyjętym w przedmiotowej umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385¹ § 2 k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11). Ustawodawca krajowy wprowadził w art. 385¹

§ 2 k.c. zasadę dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić wysokości świadczeń stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień

wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznaną jest kurs po jakim kwota kredytu określona we frankach ma zostać obliczona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznaną byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego wynikającego z umowy nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W przypadku spornej umowy abuzywność umownych klauzul przeliczeniowych stanowiłaby zatem kolejną podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu dochodzone pozwem żądanie (główne) – o ustalenie nieważności umowy, wskazać trzeba, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r.,

III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Po stronie powodowej występuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana jeszcze przez wiele lat, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać zasądzenie zwrotu nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń, gdyż orzeczenie takie odnosiłoby się i wiązało strony do przeszłych, już zapłaconych rat. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, zasługiwało na uwzględnienie żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego powodów, Sąd nie orzekł o dalszych żądaniach, sformułowanych jako ewentualne.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. II sentencji wyroku Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany, jako przegrywający sprawę, zobowiązany jest zwrócić powodowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie w wysokości łącznej 11.834 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w stawce 10.800 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, z późn. zm.)